

sobota, 03.04.2021

ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE, (04.04.2021).

Święta Wielkanocne tradycyjnie kojarzą się nam z uroczystymi celebracjami liturgicznymi w Kościele, procesją w poranek wielkanocny oraz odwiedzinami bliskich, aby wspólnie świętować najważniejsze wydarzenie naszej wiary chrześcijańskiej – Zmartwychwstanie Jezusa.

W tym roku, a także w poprzednim wszystko uległo zmianie. Ze względu na panującą pandemię, wiele osób, które chciałyby pójść do kościoła, nie może tego uczynić. Wiele osób przeżywa lęk spowodowany niepewnością tego, co wydarzy się jutro.

Gdy uważnie czytamy dzisiejszą Ewangelię możemy zauważyć, że poranek zmartwychwstania dla Marii Magdaleny, Jana i Szymona Piotra także był pełen niepokoju i wątpliwości. Maria jako pierwsza, pomimo lęku i obawy przed strażą, zdecydowała się pójść do grobu, aby namaścić ciało Jezusa. Piotr i Jan pobiegli do grobu bardziej ze strachu przed tym, że zabrano ciało Pana, niż z radości na spotkanie Zmartwychwstałego Jezusa. Dopiero gdy zobaczyli pusty grób, płótna i oddzielnie zwiniętą chustę, uwierzyli na nowo. Wtedy rozpoczął się dla nich nowy etap życia. Po czasie próby stali się świadkami Zmartwychwstałego Jezusa do tego stopnia, że nie bali się oddać dla Niego życia.

To, co wiele osób przeżywa aktualnie, możemy porównać do wydarzeń, które miały miejsce przed i po zmartwychwstaniu Jezusa. Ten sam tłum, który najpierw krzychał: Hosanna Królowi Dawidowemu, kilka dni później wyszedł na ulice i krzychał: Ukrzyżuj go! Judasz zdradził swojego Nauczyciela. Gdy Jezus umierał na krzyżu apostołowie uciekli i nie wiedzieli, co robić w tej trudnej sytuacji. Dopiero pusty grób otrząsnął apostołów z letargu. Jak czytamy w Ewangelii, na nowo uwierzyli.

Również dzisiaj wielu ludzi uważających się dotychczas za wierzących zostało wystawionych na próbę wiary. Wielu zaparło się, odeszło od Jezusa i od wspólnoty Kościoła. Ci jednak, którzy wytrwali, stanowią dzisiaj zaczyn, który sprawia, że ogień wiary na nowo zapłonie.

Dobra nowina dzisiejszej Niedzieli Zmartwychwstania jest dla nas taka: Bóg posłał na świat swojego Syna – Jezusa, który umarł z miłości dla nas na drzewie krzyża i trzeciego dnia zmartwychwstał. Każdy, kto w Niego uwierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.

Jako ci, którzy uwierzyli, jesteśmy posłani, by dawać świadectwo naszej wiary w Zmartwychwstałego Jezusa. Jesteśmy wezwani, aby świadczyć, że pusty grób Jezusa to nie pustka egzystencjalna, której dzisiaj doświadcza wielu ludzi. Pusty grób to nie pustka moralna i duchowa, która prowadzi do śmierci. Pusty grób jest znakiem Zmartwychwstania. Jest to znak zwycięstwa życia nad śmiercią, miłości nad nienawiścią, pojednania nad podziałem; zwycięstwa, którego dokonał Jezus poprzez swoje zmartwychwstanie.

Św. Paweł podpowiada nam, jak świętować Wielkanoc: Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przaśnym chlebie czystości i prawdy. Od nas zależy czy w tym czasie spustoszenia i lęku, jaki wywołała pandemia, świat usłyszy dobrą nowinę o życiu.

Bądźmy świadkami, ale nie pustego już grobu, lecz Zmartwychwstałego i Żyjącego Jezusa, tak jak dzisiaj śpiewaliśmy w wielkanocnej sekwencji: „Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja. [...] Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy, O Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy”.

Misjonarz Prowincji Warszawskiej Redemptorystów, moderator Szkoły Nowej Ewangelizacji Sursum Corda, duszpasterz akademicki –

